

Kolejny skandal z wyciekiem danych osobowych

17 maja 2018

Dane osobowe około trzech milionów użytkowników „Facebooka” korzystających z aplikacji z testami psychologicznymi znajdowały się w otwartym dostępie przez okres czterech lat – podaje „New Scientist”, powołując się na własne śledztwo.

Aplikacja myPersonality zainicjowana przez Uniwersytet Cambridge, została utworzona w 2007 roku. Aplikacja umożliwiała przejście testów psychologicznych i szybkie uzyskanie rezultatów. Niektórzy użytkownicy wyrażali zgodę na udostępnianie swoich danych osobowych z profilu na „Facebooku”. W taki sposób doszło do powstania „jednej z największych baz danych w sferze nauk socjalnych”.

Według danych czasopisma ponad sześć milionów osób przeszło testy w aplikacji i około połowy z nich udzieliło zgody na korzystanie z danych dostępnych na Facebooku. Następnie twórcy aplikacji zebrali te dane, poddali je anonimizacji i opublikowali na stronie internetowej, żeby mogli z nich korzystać inni badacze.

Jednak, jak zauważa gazeta, pracownicy Uniwersytetu Cambridge opublikowali dane na stronie bez stosownych środków bezpieczeństwa. W taki sposób, przez okres czterech lat hasło do otrzymania dostępu do danych było dostępne on-line. „Każdy kto chciał uzyskać dostęp do danych, mógł w ciągu minuty znaleźć klucz do ich pobrania” – pisze magazyn.

Gazeta zauważa, że dane użytkowników były „bardzo ważne” i należało je przechowywać i publikować anonimowo. Dane obejmowały wiek, płeć, miejsce zamieszkania, wyniki testów i inne szczegóły. Słabe środki bezpieczeństwa mogły umożliwić przestępcom korzystanie z danych niezgodnie z ich przeznaczeniem – zauważa gazeta.

Według informacji „New Scientist” Facebook zaczął wcześniej badać aplikację w ramach śledztwa w sprawie działalności firmy Cambridge Analytica. Siódmego kwietnia Facebook wstrzymał działalność myPersonality, tłumacząc, że aplikacja mogła naruszać wewnętrzny regulamin firmy.

Źródło: pl.SputnikNews.com